

Reportaż z pleneru malarskiego – jesiennego w roku szkolnym 2016/2017

Plener odbył się w dniach: 26 – 30 września 2016 r.

Miejscem pleneru - był Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy ZHP „Nadwarciański Gród” Załęczce Wielkie.

Uczestnicy pleneru:

klasa: II a LP, III a LP, VI OSSP

opieka wychowawcza: Kamila Jensen, Ewa Morawska, Marzanna Kaśniewska

opieka artystyczna: Jolanta Mastalerz, Paweł Nowakowski

Załęczce Wielkie – miejscowość położona blisko Łodzi, bardzo urokliwe, malownicze miejsce, idealnie nadające się na plener malarski.

Ośrodek w którym byliśmy zakwaterowani znajdował się nad rzeką Wartą, w sąsiedztwie lasów i łąk.

Warunki zakwaterowania - bardzo dobre, pokoje z łazienkami, a więc wszyscy zadowoleni.

Podstawowy cel pleneru – to nauka obserwacji, bez względu na to czy klasa jest po raz pierwszy na plenerze czy ostatni.

Ponieważ każda z klas miała różne programy plenerów, które wcześniej przygotowali nauczyciele uczący rysunku i malarstwa w tych klasach, musieliśmy zwrócić uwagę na wymagania edukacyjne w nich zawarte, w zależności od danego cyklu nauczania.

Dla klasy II a LP, był to pierwszy plener malarski i przyswajanie trudnych zagadnień plastycznych, które musiały być realizowane przez uczniów tej klasy, stwarzało dużo trudności, ale systematyczna, rytmiczna praca uczniów starających się zrozumieć sens korekt prowadzonych przez opiekunów artystycznych, dawała rezultaty.

Dzięki słonecznej pogodzie łatwiej można było obserwować światło układające się na kształtach elementów przestrzeni, wydobywające formy drzew, gałęzi, ruch wody, fakturę różnorodnych powierzchni, a wszystko to wyraziście podkreślone rysunkiem, tak pięknie ukazany przez naturę, jej wspaniałe oblicze.

Obserwowanie i analizowanie skomplikowanych form, niesamowitego bogactwa kształtów, stwarzało wiele problemów i stresów podczas malowania lub rysowania.

Oczywiści równoległe z nauką obserwacji idzie rozwój dotyczący poznawania, zgłębiania, technik rysunkowych i malarskich oraz ich zastosowania w wybranej, dobrej kompozycji, ale niestety nie wszyscy to uwzględniali w swoich realizacjach plastycznych.

Współpracując z Panią Jolantą Mastalerz, jako osoby odpowiedzialne za stronę artystyczną, za poziom powstałych prac studyjnych oraz szkiców rysunkowych i kolorystycznych, staraliśmy się realizować program pleneru dla każdej z wymienionych trzech klas.

Przez wszystkie dni pobytu na plenerze realizowaliśmy cele i zadania pleneru, prowadząc korekty indywidualne, które odbywały się na żywo, w miejscu pracy ucznia, bowiem jest to najbardziej wartościowa korekta, pozwalająca na porównanie tego co widać w naturze, z tym co powstaje w pracy malarskiej lub rysunkowej.

Po kolacji prowadzone były przeglądy i korekty podsumowujące każdy dzień pracy, a wyznacznikiem tego była ocena częściowa, dająca obraz pracy ucznia przez wszystkie dni jego zmagania z podanymi zadaniami programu pleneru.

Podsumowaniem pleneru, był przegląd prac, który został przeprowadzony w piątek i polegał na: omówieniu wyznaczonych założeń, analizie poziomu, zdobytych umiejętności oraz wystawieniu dwóch ocen: za prace studyjne i szkice.

Moim zdaniem większość uczniów poradziła sobie z trudnymi zagadnieniami plastycznymi związanymi z obserwacją, jej analizą, próbą ukazania przestrzeni, perspektywy, widzenia planów, dostosowania środków wyrazu plastycznego do realizowanej kompozycji.

Kolejny plener malarski, który udowodnił, że brakuje w szkole takiej formy organizowania zajęć z rysunku i malarstwa, ale nie na wyjeździe, tylko w ramach wyjść poza pracownię, np. może to być teren przy budynku szkoły, gdzie są drzewa, rośliny, elementy architektury. Tego typu zajęcia mogą się odbywać przed plenerem: jesiennym lub wiosennym, ale mogą też być prowadzone w ramach realizacji planu pracy dydaktycznej, jako inna forma doskonalenia obserwacji, poznawania, studiowania w rysunku i malarstwie elementów przyrody, ich detalu lub całości.

To był inny jesienny plener malarski, bowiem uczestniczyła w nim klasa II a LP oraz klasa VI OSSP.

Dla klasy II a LP, był to pierwszy plener malarski, pierwszy kontakt z naturą i mogę stwierdzić po przeglądzie, że całkiem dobrze sobie poradzili z wymaganiami, które były dla nich przedstawione w programie pleneru.

Natomiast dla klasy VI OSSP, był to ostatni plener malarski i też inne były oczekiwania, z tym związane, ich efekt był różny, ale w wielu pracach można było dojrzeć dojrzałość artystyczną, dobrą obserwację, a w szczególności próby interpretacji, tak cennej w procesie tworzenia, kształtowania osobowości.

Opiekę wychowawczą na plenerze sprawowała Pani Kamila Jensen, Pani Ewa Morawska, oraz Pani Marzanna Kaśniewska i to dzięki ich zaangażowaniu, pomocy od strony organizacyjnej, plener malarski - jesienny w Załączniku Wielkim przebiegał bez żadnych zakłóceń i konfliktów.

Paweł Nowakowski